Słowa i muzyka: Zbigniew Paprocki

SZCZĘŚCIE W CZAPCE NIEWIDCE

https://www.youtube.com/watch?v=b9nZsD5euHQ

dedykuję poecie Józefowi Baranowi

Staffem się można zachwycać

i śpiewać poezję Leśmiana

a ja „Szczęście w czapce niewidce" chwytam

gdy wiersze poety Józefa Barana

czytam.

On „nadziei” oczy i wciąż się wymyka

do nieba i w niebie Miłości się chwyta

i „miodzi” dzień aby życia nie wkurzyć

i ludziom

poezją swą służy.

Dostrzega na przystanku

zwykłym autobusowym

miłość szklanką jabola

wlewaną do pustej głowy.

I nad ludzkim losem

pochyla się przez chwilę

nad drogą dwóch meneli

i życiem damy miłej

której miłość być może,

bokiem przeleciała

pomimo, że w portfelu

szczęście zawsze miała.

I nad grządką kwiatów młodych się pochyla

i wiersz pyłkiem pszczoły miodowej zapyla

On „z motylem nad głową” biegnie wciąż wąwozami

i życie zachłannie chwyta ,

pełnymi garściami.

A ja gdy czasem Nevada

za serce zbyt długo mnie trzyma

chwytam „Szczęście w czapce niewidce”

Józefa Barana

oczyma.

Bo życia co dnia ubywa

„nadzieić” oczy trzeba

i „miodzić” dzień

bo trudno tak

dostać się do nieba.